

Nowy



foto: Rafał Łoposiński

Minister środowiska podpisał nowe rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad wykonywania polowania. Zmiany w dużej części dotyczą polowań zbiorowych, które właśnie się rozpoczynają. Obowiązkowo będziemy musieli się zaopatrzyć w pomarańczowy otok na zbiorówkę i latarkę na nocne łowy.

Podpisane rozporządzenie wprowadza niewielkie, ale niezwykle istotne zmiany. Dotychczas każde polowanie, gdzie współpracowało ze sobą dwóch myśliwych (lub myśliwy i naganiacz), było polowaniem zbiorowym. Teraz będzie inaczej.

Polowaniem indywidualnym będzie polowanie wykonywane przez jednego myśliwego działającego niezależnie od innych myśliwych znajdujących się w tym samym obwodzie łowieckim, ale także polowanie na drapieżniki przy

stogach i norach, wykonywane przez więcej niż jednego myśliwego przy udziale podkładacza z psem oraz polowanie na ptactwo, w którym współpracuje ze sobą nie więcej niż 3 myśliwych korzystających z psa.

Zmiana ta oznacza ważne ułatwienie. Odchodzi bowiem procedura związana z organizacją polowania zbiorowego. Teraz, gdy trzech myśliwych zechce zapolewać na bażanty lub grupa zapaleńców pojechać na lisy na stogi lub nory, będą mogli to zrobić bez konieczności ujmo-

wania tego polowania w planie polowań zbiorowych, zgłoszenia polowania właściwemu nadleśniczemu i gminie. Wystarczy upoważnienie do wykonywania polowania indywidualnego, wpis w „Księżce ewidencji” i można ruszyć w łowisko.

Wprowadzono także nową definicję polowania przy stogach, zgodnie z którą jest to polowanie na drapieżniki z udziałem psów, na którym myśliwi zajmują stanowiska przy stogach i oddają strzały wyłącznie do zwierzyny odchodzącej od stogów.

■ Nęciska pod kontrolą

Minister postanowił także uregulować w sposób precyzyjny stosowanie optyki na polowaniu, co budziło dotychczas spory interpretacyjne. Do wykonywania polowania dopuszczono używanie wyłącznie urządzeń

regulamin polowań

optycznych, w których obraz celu powstaje w świetle naturalnym i nie jest przetwarzany przez urządzenia elektroniczne, przy czym znak celowniczy w urządzeniu optycznym może być podświetlany. Urządzenie optyczne może zawierać dalmierz.

Tym samym wyeliminowano wszelkiego rodzaju noktowizyjne lunety celownicze, umożliwiając korzystanie przez myśliwych bez jakichkolwiek ograniczeń z lornetek używanych do obserwacji. Na polowaniu nocnym myśliwy w myśl nowych regulacji obok zamontowanego na broni dozwolonego celowniczego urządzenia optycznego i lornetki będzie musiał także posiadać latarkę.

Myśliwi, którzy zakładali nęciska na własną rękę, teraz nie będą mogli tego robić. Gospodarkę łowiecką w obwodzie łowieckim prowadzi dzierżawca lub zarządca obwodu i za tę gospodarkę odpowiada. Powinien zatem posiadać informacje o lokalizowanych w obwodzie nęciskach, których nie powinno się umieszczać np. na uprawie leśnej. Stąd wskazanie wprost w rozporządzeniu obowiązku ustalenia przez myśliwego u dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego lokalizacji nęcisk w obwodzie łowieckim jest w pełni uzasadnione. Przywrócono także obowiązującą już kiedyś zasadę uzgodnienia przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego ich lokalizacji na terenach leśnych z właściwym nadleśnictwem.

■ Nowa książka i odstrzały

Polowanie indywidualne nie będzie mogło odbywać się równocześnie z polowaniem zbiorowym w tym samym obwodzie łowieckim. Jest to istotny przepis z racji bezpieczeństwa. Daje także możliwość wyjazdu na polowanie indywidualne po zakończonym w danym obwodzie polowaniu zbiorowym lub przed jego rozpoczęciem.

Z polowaniem indywidualnym wiązać się także ściśle nowe druki dokumentów stosowane przez myśliwych wykonujących to polowanie. Rozporządzenie wprowadziło nowy druk upoważnienia do wykonywania polowania. Druk jest samokopiujący, dwustronny i zawiera o wiele więcej pozycji do wpisania zwierzyny przewidzianej do pozyskania.

Jednoznacznie wskazano sposób jego wypełnienia. Każdą sztukę zwierzyny grubej należy wpisać w odrębnej pozycji upoważnienia. Myśliwy jest obowiązany zwrócić wydającemu upoważnienie po jego wykorzystaniu lub utracie przez nie terminu ważności lub przedłożyć mu upoważnienie, na jego żądanie, w celu dokonania korekty (wykreślenie zwierzyny do odstrzału) w wypadku zrealizowania planu pozyskania danego gatunku zwierzyny. Oczywiście wykreślenie zwierzyny jest czynnością formalną, już bowiem samo wykonanie planu pozyskania powoduje nieważność upoważnienia w zakresie danego gatunku, którego plan pozyskania został zrealizowany.

Kolejnym nowym dokumentem jest książka ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym. Nadal na terenie obwodu łowieckiego może znajdować się tylko jedna książka ewidencji. Nowością jest także rozwiązanie dotyczące osób uprawnionych do dokonywania wpisów w książce ewidencji. Będą mogli ich dokonywać wyłącznie myśliwi wykonujący polowanie lub myśliwi przez nich upoważnieni do dokonania wpisu lub osoby upoważnione przez dzierżawcę albo zarządcę obwodu łowieckiego do dokonywania tych wpisów. Tak więc katalog osób uprawnionych do dokonywania wpisów został rozszerzony.

Wpis dotyczący terminu rozpoczęcia polowania musi być dokonany przed jego rozpoczęciem, jednak nie wcześniej niż 24 godziny, co wyeliminuje zjawisko blokowania łowisk na długo przed polowaniem. W miejscu wskazanym

w książce ewidencji jako miejsce wykonywania polowania nie będzie mógł w tym samym czasie, bez zgody myśliwego wykonującego polowanie w tym miejscu, polować inny myśliwy. Dotychczasowy brak takiej regulacji mógł stanowić poważne zagrożenie ze względów bezpieczeństwa. Książka ewidencji stanowi własność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego i nie będzie mogła być bez ich zgody przemieszczana z określonego miejsca jej wyłożenia.

■ Zbiorówki po nowemu

Polowanie zbiorowe, zgodnie z rozporządzeniem, będzie mogło być wykonywane z udziałem co najmniej dwóch współdziałających ze sobą myśliwych albo myśliwego i naganiacza oraz musi być zorganizowane przez dzierżawcę albo zarządcę obwodu łowieckiego i być prowadzone przez prowadzącego polowanie. Co istotne wskazano także, że polowaniem zbiorowym nie jest poszukiwanie postrzałka.

Wprowadzono definicję coraz bardziej popularnego w naszym kraju polowania zbiorowego z ambon, na którym myśliwi zajmują stanowiska wyłącznie na ambonach umożliwiających oddanie strzału z wysokości co najmniej 2 m (odległość od powierzchni gruntu do podłogi w ambonie) i na którym każde pędzenie rozpoczyna się i kończy o czasie wyznaczonym przez prowadzącego polowanie.

Dotychczasowa definicja miotu nie była w żadnym stopniu kompatybilna z faktycznym miotem, z jakim mieliśmy do czynienia podczas polowania zbiorowego z ambon. Ustawienie linii myśliwych lub flanki oraz stosowanie sygnałów myśliwskich było w praktyce niemożliwe do zastosowania w świetle dotychczasowych regulacji. Obecne rozwiązania urealnijają możliwość przeprowadzenia tego rodzaju polowań. Określono miot na takim polowaniu jako teren wyznaczony przez organizatora ■

polowania, na którym rozmieszczone są ambony i porusza się naganka. Zmieniono również definicję pędzenia, dostosowując ją do tego rodzaju polowania (naganianie zwierzyny przez nagankę poruszającą się w miocie).

Polowanie z psami lub naganką na zwierzynę grubą będzie mogło odbywać się od 1 października do 31 stycznia. Ograniczenie to nie dotyczy polowania z psami lub naganką na ptactwo łowne, z psami lub naganką na drapieżniki oraz poszukiwania postrzałka z psem na otoku. Jeżeli 31 stycznia wypada na dzień poprzedzający dzień wolny od pracy, okres polowań z psami lub naganką kończy się ostatniego dnia wolnego od pracy z dni następujących bezpośrednio po dniu 31 stycznia.

Tym samym przedłużony został okres polowań zbiorowych m.in. na dziki, których populacja cały czas wzrasta. Ma to także wpływ na pomniejszenie stanu populacji drapieżników łowieckich, pozyskiwanych również w trakcie wykonywania polowań zbiorowych w wydłużonym okresie, a tym samym ochronę innych gatunków dziko żyjących, w tym chronionych.

Oczywiście odstrzał loch podczas polowania zbiorowego po 15 stycznia jest niedopuszczalny. W kwestii tej należy zwrócić uwagę na brzmienie par. 13 zmienianego rozporządzenia, który stanowi, że „celowanie do zwierzyny i oddanie strzału jest dopuszczalne dopiero po osobistym dokładnym rozpoznaniu zwierzyny”. Działanie niezgodne z tym przepisem będzie stanowiło przewinienie łowieckie, a jednocześnie w tym wypadku może stanowić przestępstwo z art. 53 pkt 3 ustawy Prawo łowieckie, o ile czyn taki zostanie dokonany umyślnie.

Rozporządzenie wyeliminowało konieczność uzyskania zgody prowadzącego polowanie na używanie optycznych przyrządów celowniczych na polowaniu zbiorowym, co będzie możliwe jedynie po spełnieniu warunku, że luneta ma ustawioną krotkość nie większą niż trzy. Ograniczenie krotkości lunety nie dotyczy polowań zbiorowych z ambon.

W związku z nowym rodzajem polowania zbiorowego uregulowano także odległość, na którą dopuszcza się oddanie strzału do zwierzyny. Strzał kulą do zwierzyny znajdującej się w miocie jest dopuszczalny, z zachowaniem szczególnej ostrożności, na odległość nie większą niż 40 m, a w wypadku polowania zbiorowego z ambon na odległość nie większą niż 80 m. Oddawanie strzału do zwierzyny płowej w miot może

nastąpić tylko za zgodą prowadzącego polowanie, w warunkach gwarantujących bezpieczeństwo, jednak zgoda taka nie jest wymagana podczas polowania zbiorowego z ambon, co wydaje się być w pełni uzasadnione.

Wprowadzono także obowiązek posiadania przez myśliwych na wierzchnim okryciu jaskrawych elementów garderoby, zapewniających ich dobrą widoczność przez innych uczestników polowania. Dotychczas rozwiązanie takie było obligatoryjne w odniesieniu do naganki. Myśliwi mogli stosować tego rodzaju formę zachowania bezpieczeństwa na polowaniu na podstawie własnego uznania lub przepisów wewnątrzzwiązkowych. Teraz prowadzący polowanie nie będzie mógł dopuścić do polowania zbiorowego myśliwego, który nie będzie wyposażony w jaskrawe elementy garderoby.

Dochodzenie postrzałka

Dopuszczono dochodzenie postrzałka z użyciem sztucznego źródła światła, wskazując jednak, że urzą-

dzenie to nie może być przytwierdzone do broni. Jest to jedyny unormowany prawnie szczególny przypadek wykorzystania sztucznego światła na polowaniu, podyktowany potrzebą jak najszybszego zakończenia cierpień zwierzęcia.

Poszukiwanie postrzałka zwierzyny grubej w obwodzie łowieckim, w którym myśliwy nie ma upoważnienia do wykonywania polowania, będzie mogło odbywać się pod warunkiem niezwłocznego zawiadomienia o tym dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, nie później jednak niż po upływie 12 godzin od rozpoczęcia poszukiwań. Poszukujący postrzałka będzie mógł jak dotychczas korzystać z pomocy naganacza lub innego myśliwego, a także korzystać z psa prowadzonego na otoku.

Zupełnie nowym rozwiązaniem jest możliwość poszukiwania postrzałka zwierzyny grubej na terenie niewchodzącym w skład obwodu łowieckiego za zgodą władającego terenem i z zachowaniem szczególnych środków bezpieczeństwa. Zgoda, o której mowa, nie musi być wydawana w każdym przy-



foto: Andrzej Wierzbieniec

padku postrzelenia zwierzyny, lecz może być wydawana dzierżawcy lub zarządcy sąsiadującego z tym terenem obwodu łowieckiego na określony czas lub mieć charakter stały.

Dotychczas brakowało regulacji prawnej umożliwiającej działanie myśliwego polegające na jak najszybszym uśmierceniu rannego zwierzęcia na terenie niebędącym w granicach obwodu łowieckiego, np. na terenie rezerwatu. Ustalenie podmiotów władających terenami niewchodzącymi w skład obwodów

łowieckich może nastąpić w ramach wymiany informacji z właściwym urzędem, który może udostępnić niezbędne informacje w tym zakresie. Proponowany przepis nie określa formy i czasu uzyskania takiej zgody, dając tym samym możliwość uzyskania pisemnej zgody na wykonywanie czynności związanych z dochodzeniem postrzałka na danym terenie, np. na określony czas. Zgoda wówczas nie będzie musiała dotyczyć odrębnie każdego przypadku dochodzenia postrzałka, co wyklucza kolizję z godzinami pracy instytucji czy urzędów.

■ Zakazy na polowaniu

Od momentu wejścia w życie nowego rozporządzenia nie będzie można stosować do wykonywania polowania broni palnej z pociskami, które w odległości 100 m od wylotu lufy posiadają energię mniejszą niż 1000 J. Jednocześnie nie dopuszczono do wykonywania polowania broni czarnoprowchowej. Dotychczasowe rozwiązanie budziło problemy interpretacyjne i stanowiło przyczynę konfliktów z Policją w ramach prowadzonych postępowań administracyjnych, dotyczących wydawania zezwoleń na posiadanie broni do celów łowieckich.

Policja nie mogła bowiem na podstawie przepisów wykonawczych do ustawy o broni i amunicji wydać pozytywnej decyzji w powyższym zakresie w odniesieniu do broni o energii pocisku w odległości 100 m od wylotu lufy mniejszej niż 1000 J. W istniejącym wcześniej stanie prawnym możliwa była także sytuacja, w której osoby pozbawione możliwości używania broni do celów

łowieckich w związku z cofnięciem decyzji przez właściwy organ Policji mogły zastępczo wykonywać polowanie z broni czarnoprowchowej. Broń czarnoprowchowa nie wymaga, tak jak pozostała broń używana

do celów łowieckich, pozwolenia wydawanego przez właściwy organ Policji po przejściu procedury wymaganej odrębnymi przepisami. W związku z tym nie zachodzi też obowiązek uzyskania pozytywnego wyniku np. z testu psychologicznego czy też innych badań lekarskich. Polski Związek Łowiecki

postulował o tę zmianę także w związku z realizacją uchwały XXI Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego.

Podczas polowania wprowadzono zakaz strzelania do zwierzyny z pojazdów silnikowych i zaczepionych do nich przyczep, naczep lub innych urządzeń oraz z pojazdów konnych, a także z łodzi o napędzie silnikowym z pracującym silnikiem. Zapis ten dopuszcza tym samym możliwość wykorzystywania podczas polowania ambon umiejscowionych na przyczepie pod warunkiem trwałego odłączenia ich od pojazdów silnikowych w momencie strzału.

Podczas polowania, w związku z założeniami dyrektywy siedliskowej, zabroniono także wykorzystywania:

- 1) oslepionych lub okaleczonych zwierząt użytych jako wabiki,
- 2) urządzeń odtwarzających nagrania głosów zwierząt w celu wabienia i płoszenia zwierzyny,
- 3) urządzeń elektrycznych lub elektrodynamicznych, które mogą zabijać lub ogłuszać,
- 4) luster i innych urządzeń oslepiających,
- 5) gazu i dymu do wypłoszania zwierząt.

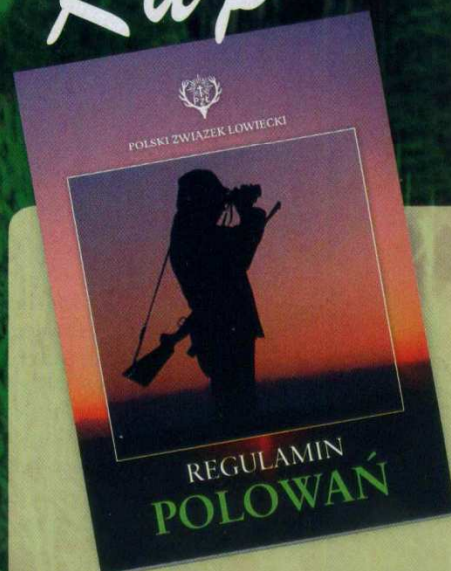
Niektórzy mogą obawiać się, że zapis dotyczący urządzeń odtwarzających nagrania głosów zwierząt eliminuje stosowanie tak popularnych w różnych rodzajach polowania wabików (np. na lisy, rogacze, jelenie itp.). Nic podobnego. Zapis rozporządzenia, wynikający z wymienionej dyrektywy, eliminuje stosowanie urządzeń odtwarzających nagrane głosy zwierząt, nie zaś urządzeń naśladujących takie głosy. ■

Piotr Jenoch

**Nowy regulamin
wprowadza
dla myśliwych
na polowaniach
zbiorowych obowiązek
posiadania na wierzchnim
okryciu jaskrawych
elementów garderoby.**

Chcesz polować zgodnie z prawem?

Kup



NOWY Regulamin polowań

**określający na nowo m.in.
zasady stosowania optyki
na broni, wyposażenie
myśliwego podczas
polowania, nową definicję
polowania zbiorowego
czy zasady zakładania
nęciska, uzupełniony
o zwyczaje i ceremoniał
myśliwski.**

Nr kat. 00-0077

10 zł

**Tylko w „Łowcu Polskim” w sklepie
„Jedności Łowieckiej” KUPISZ JUŻ TERAZ
wszystkie NOWE dokumenty polowań
przygotowane według nowego rozporządzenia
Ministra Środowiska z 19 września 2010 roku.**

Druki można kupić, wpłacając na konto:
„Łowiec Polski” Sp. z o.o., ul. Nowy Świat 35,
00-029 Warszawa, Bank Millennium
nr: 29 1160 2202 0000 0000 3777 9066
Zamawiając tel. 22 556 82 90, 22 556 82 93,
faxem 22 556 82 99, e-mailem a.siniarska@lowiec.pl,
lszczepanski@lowiec.pl,
nabywca ponosi koszty zaliczenia pocztowego.